

Bundestag debatuje na temat kolejnych wieloletnich ram finansowych UE

Konrad Popławski

24 listopada odbyła się w niemieckim Bundestagu debata dotycząca przyszłego kształtu wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020. Podczas debaty swoje wnioski przedstawiły koalicja CDU/CSU/FDP oraz opozycyjna SPD. W stanowisku koalicji pojawiły się dotychczasowe postulaty rządowe obniżenia wysokości wieloletnich ram finansowych UE, pozostawienia wydatków na wspólną politykę rolną na niezmiennym poziomie, a także konieczności zwiększenia wydatków na naukę kosztem innych dziedzin, m.in. polityki spójności. Po raz pierwszy w oficjalnej argumentacji pojawiły się niemieckie koszty ratowania strefy euro jako główna motywacja ograniczania wydatków UE. Koalicja rządząca odniosła się także do nowych propozycji Komisji Europejskiej. Jej posłowie poparli zmniejszenie limitu transferów z funduszy strukturalnych do 2,5% PKB kraju-beneficjenta, a także zapowiedzieli walkę o utrzymanie w kolejnych ramach finansowych UE przynajmniej 2/3 środków dla regionów, którym grozi utrata funduszy strukturalnych, w tym nowych landów. Koalicjanci przeciwstawiają się wprowadzeniu limitów dopłat unijnych dla rolników, a także odrzucają możliwości bezpośredniego finansowania rozbudowy sieci energetycznych ze środków budżetu UE, argumentując, że powinny one być finansowane z budżetów narodowych lub ze środków prywatnych. Podkreślano, iż należy rozważyć wstrzymanie wypłat środków z funduszy strukturalnych dla krajów notorycznie łamiących kryteria budżetowe UE.

Partie opozycyjne zaapelowały o pozostawienie ram finansowych UE na obecnym poziomie, przy czym Partia Zielonych nie wykluczyła ich zwiększenia.

Komentarz

- Stanowisko koalicji rządzącej w sprawie ram finansowych UE potwierdza, że priorytetem Niemiec będzie poprawa niemieckiego salda finansowego w relacji do budżetu UE. Niemcy będą o to zabiegać poprzez zmniejszenie budżetu UE, ograniczenie niemieckich składek, a także utrzymanie dotacji ze wspólnej polityki rolnej dla niemieckich beneficjentów na niezmiennym poziomie. RFN domaga się również, aby nowe landy nadal otrzymywały środki z funduszy strukturalnych, pomimo że ich PKB *per capita* przekracza 75% średniej unijnej. W obecnie obowiązujących ramach finansowych Niemcy wywalczyły dla nich przejściowo wyższe środki z tej polityki, mimo że nie spełniają kryterium przyznawania funduszy.

- Niemiecka koncepcja pokazuje, że główne oszczędności w budżecie UE mogą dotyczyć funduszy strukturalnych, co może doprowadzić do tego, iż koszty redukcji wydatków unijnych obciążą głównie kraje Europy Środkowej. Pomimo ograniczenia unijnych ram finansowych Niemcy będą oczekiwali, że w mniejszym budżecie znajdą się wyższe środki na finansowanie nauki, a także na nowe zobowiązania wynikające z traktatu lizbońskiego, m.in. w ramach wspólnej polityki zagranicznej czy też energetycznej.
- Partie koalicyjne wykorzystały debatę do promowania niemieckich argumentów za ograniczeniem budżetu UE. Podnoszona przez opozycję krytyka postulatów koalicji była raczej chwytem wizerunkowym niż rzeczywistym głosem sprzeciwu. Wydaje się, że szczególnie SPD, forsująca w poprzednich negocjacjach ram finansowych obniżenie wydatków UE, zgodzi się ze stanowiskiem koalicji rządzącej.